

odeszłaś

deszcz sieje nieszczęście
w poźółkłych ogrodach
podmokłych od rozstań
rozciąga do ziemi
pajęczne pułapki na sen

rozdaje diamenty
gałązkom na drzewach
co szepczą - pozostań
i pyta czasami
czy chciałbym zapomnieć czym dzień

a było tak pięknie
świat mglił się co chwilę
i skruszone liście
czekały na płomień
by śmiać się do bólu jak my

tańczyłaś wśród krzewów
w rytm trawy oddechu
nie myśląc o jutrze -
wraz rankiem nadeszło
ty z mgłą uleciałaś i sny

odeszłaś daleko
za wioski co tylko
na mapach istnieją
deszcz ślady unosi
diamenty zostały i lśnią